

Ekspansywny charakter polityki rządu bońskiego

ADN w depeszy z Bonn datowanej z 1 bm. i zatytułowanej: „Prowokacja” pisze co następuje o deklaracji rządu bońskiego w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rumunią:

Rząd boński i partie Bundestagu wykorzystali środową debatę parlamentarną na temat nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rumunią w celach czystej prowokacji. Kanclerz Kiesinger w swojej deklaracji rządowej podkreślił z naciskiem, że tzw. boński prawny punkt widzenia nie doznaje „żadnych zmian” w wyniku nawiązania stosunków dyplomatycznych z Bukaresztem. Wyraził nadzieję, że to „niezmienione stanowisko” zostanie w Bukareszcie „zrozumiane i respektowane”.

Kiesinger dał w ten sposób jasno do zrozumienia, że rząd boński zamierza ze wzmoczoną siłą mieszać się w sprawy wewnętrzne innych państw suwerennych, że myśli o rewizji

istniejących granic w Europie, że odmawia uznania układu monachijskiego za nieważny od początku i w dalszym ciągu wysuwa swoje roszczenia do Berlina zachodniego, sprzeczne z prawem międzynarodowym.

Przemawiając w imieniu CDU/CSU Barzel oświadczył, iż nie może nastąpić pokój w Europie o ile nie zostaną zrealizowane odwetowe cele rządu bońskiego w odniesieniu do NRD i innych państw europejskich. Stwierdza, że „nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rumunią jest kamieniem milowym na drodze polityki (zachodnio) niemieckiej wiodącej prosto do celu, do którego od dawna dążymy: do zjednoczonych Niemiec w ramach pokojowej Europy”. Barzel potwierdził, że rząd Kiesingera — Straussa liczy na zrealizowanie swoich agresywnych celów poprzez nawiązanie stosunków dyplomatycznych z krajami socjalistycznymi. Barzel podkreślił w związku z tym: „nasze pozycje prawne pozostają niezmiennic, metody nasze mogą i muszą ulegać zmianom”.

Stwierdzając, że „ogólnonieemieckie dążenia mogą być zrealizowane jedynie w sposób ofensywny” Barzel uwypuklił dobitnie ekspansywny charakter polityki rządu Kiesingera — Straussa.

Rzecznik socjaldemokracji Mattick — kontynuuje ADN — solidaryzował się bez zastrzeżeń z treścią oświadczeń Kiesingera i Barzela.

Oświadczenie rządu bońskiego oraz debata w Bundestagu wykazały — ciągnie ADN — iż w toku rokowań w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych przedstawiciele Rumunii najwidoczniej nie nalegali na to, by rząd federalny zrezygnował z wszelkiego deklarowania swoich odwetowych roszczeń do wyłącznego reprezentowania Niemiec. Fakt ten rząd boński wykorzystał dla ponownego proklamowania swojej wrożej odprężeni polityki. (PAP)

Czym się goła Anglicy?

Wielka Brytania słynie z konserwatyzmu również w dziedzinie golenia. Prawie 7 na 10 Anglików nadal używa żyłki, mydła i wody; tylko trzech na 10 Anglików używa elektrycznych golarek. Jeden na 10 Brytyjczyków używa jednego i drugiego. Wreszcie istnieje zatwardziały grupa tradycjonalistów w liczbie około 200 tysięcy, którzy nadal goła się staromodnymi brzytwami. Są to przeważnie mężczyźni powyżej 55 lat.

Produkcja żyłek w Wielkiej Brytanii jest nadal wysoka. W roku 1965 firmy brytyjskie sprzedały 450 milionów różnego typu żyłek. Prym wiodą nożyki do golenia typu „gilette” (45 proc. udziału rynkowego). Tuż za nim inny gigant żyłkowy, „wilkinson”. (PAP)

Lubin — Głogów — Konin

Wielkie obiekty „kolorowej metalurgii”

Obecna 5-latką to okres dalszej rozbudowy polskiego górnictwa i hutnictwa metali nieżelaznych: miedzi, cynku, ołowiu, aluminium i in. Na inwestycje w tym przemyśle przeznaczono się 17 mld zł, tj. tylko o 3 mld zł mniej niż w całym 20-leciu 1946-1965.

Dokumentacja budowy zaplanowanych obiektów powstaje w Biurze Projektów Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach i oddziale tego biura dla spraw górnictwa rud miedzi we Wrocławiu. Wrocławscy projektanci wykonują dla zagłębia miedziowego w rejonie Lubina i Głogowa dokumentację techniczno-roboczą budowy nowych kopalń i zakładów wzbogacania rud. W Katowicach powstają projekty rozbudowy huty miedzi „Legnica”, która

Głód w Pakistanie

Jak donoszą z Karaczi w Pakistanie panuje głód. Prezydent Pakistanu wezwał inne kraje, aby przysłały z pomocą narodowi pakistańskiemu.

Nasilenie prac nad reformą szkolnictwa

Najważniejsze przedmioty odczuwają brak specjalistów

Rok miniony i obecny to okres największego nasilenia prac nad reformą szkolnictwa podstawowego oraz przygotowań do reformy szkół średnich.

We wrześniu otwarto po raz pierwszy w szkołach podstawowych klasy ósme, do których przyjęto 396 tys. młodzieży.

W szkołach podstawowych z klasami ósmymi pobiera naukę 95,6 proc. ogólnej liczby uczniów.

W czerwcu pierwsi absolwenci klas ósmych ubiegali się

o przyjęcie do szkół średnich. Przygotowano dla nich m. in. 90 tys. miejsc w liceach ogólnokształcących, 61 tys. w technikum zawodowych, 193 tys. w zasadniczych szkołach zawodowych, 55 tys. w szkołach przysposobienia rolniczego.

8-latkę w szeregu województw potrzebują jeszcze wielu specjalistów w najważniejszych przedmiotach np. w woj. łódzkim 34 proc. szkół nie ma specjalistów do języka polskiego, matematyki, zajęć technicznych, w woj. wrocławskim — 25 proc. szkół, a w woj. poznańskim — 70 proc. nie ma nauczycieli języka rosyjskiego. W przyszłym roku szkolnym przewiduje się wzrost liczby nauczycieli w szkolnictwie podstawowym o ok. 14 tys.

W tym roku przybędzie szkółom podstawowym ok. 2.880 izb lekcyjnych. Sytuacja lokalowa jest w wielu szkołach bardzo trudna.

Rok 1967-68 zapoczątkuje realizację reformy w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych. Od września w klasach pierwszych tych szkół będą obowiązywały zmienione programy nauczania. Młodzież otrzyma podreczniki dostosowane do nowych programów.

Szkolnictwo zawodowe powinno otrzymać w tym roku 44 budynki szkolne i 23 warsztaty, ok. 4.500 stanowisk szkoleniowych, zaś licea ogólnokształcące — 8 budynków szkolnych. Młodzież szkół śred-

nich otrzyma także 45 internatów na blisko 10 tys. miejsc. Nie zaspokoi to jednak potrzeb w tym zakresie. (PAP)

M/S „Marian Buczek” ratuje Anglików

O przeprowadzonej pomyślnie akcji ratowniczej zawiadomili telegraficznie z morza przez Szczecin — radio dowódca statku Polskich Linii Oceanicznych „Marian Buczek” — kpt. Henryk Rytwiński.

Na Morzu Śródziemnym kuter angielski „Requin” wzywał pomocy. Polski motorowiec przyjął na pokład siedmiu rybaków — członków załogi. Jednostka z uszkodzoną maszyną została wzięta na hol i doprowadzona do algierskiego portu. (PAP)

Kolorowy Picasso w TV

Największa wystawa dzieł Picasso, czynna obecnie w Paryżu, udośćpioną zostanie ogromnym rzeszom telewizorów. Program, w ramach którego licytowany będzie jeden z obrazów Picasso, retransmitowany zostanie na Amerykę przez satelitę „Early Bird”. Po raz pierwszy będzie to transmisja kolorowa. Program, organizowany przez telewizję amerykańską N. B. C., nadawany będzie przez Londyn do Nowego Jorku i Dallas. Na zdjęciu: Yves Montand, narrator programu pikassowskiego, przed obrazem „Kobiety leżące z książką”, który wystawiony zostanie na licytację w TV.

Fot. — CAF — AFP

Rozmowa R. Kennedy'ego z Kiesingerem

Senator amerykański Robert Kennedy, kontynuując swą europejską podróż informacyjną przybył w czwartek z krótką wizytą do Bonn. W dwie godziny później został przyjęty na rozmowę o charakterze politycznym przez kanclerza Kiesingera w jego rezydencji w pałacu Schaumburg. Wyrażając poglądy obu polityków dotyczyła szerokiego zakresu problemów, w szczególności spraw NATO, polityki europejskiej i stosunków z Europą wschodnią, kwestii wietnamskiej oraz sprawy układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej. (PAP)

Ieszcze jeden skompromitowany

Ujawnione ostatnio fakty współpracy prezydenta Centralnego Komitetu Katolików Niemieckich, K. zu Loewensteina z hitlerowskim aparatem władzy, wywołały duże zaniepokojenie w kołach katolickich NRF — pisze korespondent PAP, T. Jackowski.

Loewenstein, jako postać skompromitowana, staje się dla tych koł coraz bardziej niewygodny. Podkreślił to jeden z czołowych teologów katolickich, prof. Karl Rahner. Nawiązując do powołania Loewensteina do 12-osobowej Rady Świeckiej przy Watykanie, oświadczył wprost, że nie uważa, aby po ujawnieniu znanych faktów, „najodpowiedniejszym reprezentantem jego jako świeckiego działacza katolickiego” był właśnie Loewenstein. (PAP)

Komentarz „Rudeho Prava”

„Czy można utożsamiać ożywienie na arenie dyplomatycznej z nową polityką wobec krajów socjalistycznych sąsiadujących z Niemcami?” — takie pytanie zadaje „Rude Pravo”.

Dziennik stwierdza, że konieczne jest usunięcie pozostałości minionych czasów. Usuwanie przeszłości powinno rozpocząć się w Bonn. Nie wystarczy oczywiście, że rządania w sprawie zmiany granic na Odrze i Nysie będą wysuwane w bardziej pokojowym tonie.

Państwa socjalistyczne — podkreśla się w komentarzu — nie zamierzają w żadnej formie „legalizować” jakiegos „wyłącznego prawa” Bonn do reprezentowania całych Niemiec.

W Bonn nie wolno pomijać faktu, iż państwa socjalistyczne związane są z NRD silnymi więzami przyjaźni.

Nie milkną protesty przeciw wojnie

Dokończenie ze str. 1

siada się do zielonego stołu z bombą w ręku, nawet zawieszoną w powietrzu. Obecnie powinien zabrać głos Waszyngton.

Ostatnio odbyły się rozszerzone obrady kierownictwa Zjednoczonego Stowarzyszenia Buddystów.

Zebrań potępili surowo barbarzyńskie zbrodnie popełniane przez imperialistów amerykańskich wobec narodu wietnamskiego, a w szczególności buddystów z północy i południa kraju. Podano do wiadomości, że piraci powietrzni USA zniszczyli całkowicie lub uszkodzili bombami, rakietami i ogniem z broni pokładowej 75 pagód, zabijając wielu duchownych i wiernych.

Amerykańskie straty w Wietnamie Południowym znów wzrosły w ubiegłym tygodniu. Rzecznik wojskowy USA zakomunikował w czwartek w Sajgonie, że w dniach 22-28 stycznia zginęło łącznie

podczas walk 131 Amerykanów, a 822 odniosło rany. Sześciu żołnierzy amerykańskich uznano za zaginionych.

W tym samym okresie straty wojsk sajsjgońskich wyniosły 157 zabitych i 17 zaginionych, lub wziętych do niewoli (władze sajsjgońskie nie podają liczby swych rannych żołnierzy).

VNA podaje za Agencją „Wyzwolenie”, że w ciągu ubiegłego roku Armia Wyzwoleńcza zabiła, raniła lub wzięła do niewoli, 125 580 żołnierzy nieprzyjacielskich w centralnej części Wietnamu Południowego. Liczba ta obejmuje m. in. 58 051 żołnierzy amerykańskich i 10 317 południowokoreańskich.

Agencja podkreśla, że straty nieprzyjacielskie w roku ubiegłym były o 35 700 ludzi wyższe niż w roku poprzednim, przy czym straty wojsk amerykańskich były 3,5 raza większe niż w roku 1965.

Rząd australijski zakomunikował — informuje AFP — że kraj ten udzielił rządowi sajsjgońskiemu w br. pomocy w wysokości 2 milionów dolarów, co oznacza wzrost o 70 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jednostki pisarzy brytyjskich opublikowało w dzienniku „Times” list otwarty, w którym oświadczają, iż bezwarunkowe popieranie polityki USA w Wietnamie budzi w nich głębokie ubolewanie. Chcemy podkreślić — stwierdzają pisarze — że na podstawie informacji o przebiegu tej okrutnej wojny nie uważamy, iż polityka Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników doprowadzi do pokoju, którego tak gorąco wszyscy pragną.

Przeszło dwa tysiące amerykańskich działaczy kościelnych zapowiedziało w środę do swych ro-

daków, aby urządzili trzydniową głodówkę i zaprezentowali w ten sposób przeciwko amerykańskiej zbrojnej ingerencji w Wietnamie.

Komitet wykonawczy grupy, znanej pod nazwą „Duchowni i osoby świeckie zaniepokojeni Wietnamem”, zatwierdził ten projekt przed spotkaniem z ministrem obrony McNamara.

Głodówka miałyby się rozpocząć 8 lutego.

Przed senackimi komisjami sił zbrojnych i kredytów wystąpili minister marynarki wojennej USA Paul Nitze, szef sztabu sił morskich USA, admirał McDonald i dowódca korpusu piechoty morskiej gen. Greene.

Uzasadniając dlaczego Pentagon powinien otrzymać ogromne kredyty wojskowe na rok finansowy 1967/68, przytoczyli oni liczby i informacje, które dają wyobrażenie o rozmachu amerykańskich operacji wojennych w Wietnamie i Azji południowo-wschodniej.

Marynarka wojenna USA uczestniczy w Wietnamie w operacjach morskich, lądowych i powietrznych. Od czerwca 1965 r. liczebność piechoty morskiej wzrosła ze 190 do 280 tys.; 52,1 proc. floty korpusu piechoty morskiej znajduje się w Wietnamie.

Admirał McDonald oświadczył, że do Azji południowo-wschodniej przetrzuca się okręty i żołnierzy floty stacjonującej na Atlantyku. (PAP)

Przedterminowe wystąpienie „wyborcze” de Gaulle'a

Paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas, pisze: Za tydzień, 9 bm., prezydent de Gaulle wygłosi przed kamerami francuskiej TV przemówienie do narodu.

Koła opozycyjne na ogół dość surowo traktują wykorzystanie telewizji, na trzy dni przed otwarciem kampanii wyborczej, dla celów propagandy rządowej. Dziennik „Humanite” podkreślił w tytule, że wystąpienie szefa państwa będzie miało charakter „wyborczy”. Podobnie inne dzienniki opozycyjne wyrażają poirytowanie tą ingerencją gen. de Gaulle'a w sprawy kampanii.

Część paryskich obserwatorów politycznych uważa, że wystąpienie telewizyjne prezydenta zastąpi, w każdym razie do chwili zakończenia wyborów, tradycyjną, jedną z dwóch dorocznych konferencji prasowych. Zgodnie ze zwyczajem, powinna się ona odbyć na początku roku. Najwyraźniej szef państwa francuskiego uznał, iż zwrócenie się bezpośrednio do narodu jest sprawą i pilniejszą, i bardziej właściwą w okresie, kiedy ważny jest losy przyszłego zgromadzenia narodowego. (PAP)

Pearson o stosunkach Kanada-USA

W przemówieniu telewizyjnym premier Kanady Pearson oświadczył, że ostatnio znikły tarcia, spowodowane reakcją Stanów Zjednoczonych na pousunięcia rządu kanadyjskiego, zmierzające do ograniczenia obecnej kontroli nad gospodarką narodową Kanady.

Pearson powiedział, że Kanadyjczycy, być może, przejawiają „nadmierne wrażliwość na nacjonalizm” w swych stosunkach z sąsiadem z południa, po czym zwrócił uwagę na „iną niebezpieczną tendencję” — na skłonność USA do nieliczenia się z interesami Kanady. Ze strony amerykańskiej nie mogą pojąć — dodał — dlaczego nie zgadzamy się z doktryną, według której wszystko co jest dobre dla USA powinno być automatycznie dobre także dla Kanady. (PAP)

Australijczycy przeciwni karze śmierci

Przed więzieniem w Melbourne odbyły się w czwartek ponownie demonstracje z udziałem wielu tysięcy osób protestujących przeciw karze śmierci. Jak wiadomo w więzieniu tym przebywa Ronald Ryan, skazany na śmierć za zamordowanie strażnika więziennego w czasie próby ucieczki. Ryan wobec odrzucenia wszystkich próśb o łaskę ma zostać powieszony dzisiaj o 8 rano.

Policeja dokonała szeregu aresztowań spośród uczestników demonstracji. (PAP)

Nowości filmu dokumentalnego i oświatowego

Polski film dokumentalny i oświatowy cieszy się uznaniem w świecie i chętnie oglądany jest przez widzów w kraju. Ostatnio coraz częściej dociera do odbiorców za pośrednictwem małego ekranu. W ub. roku nasze wytwórnie zrealizowały 500 filmów dokumentalnych, popularno - naukowych, szkolnych, instruktażowych, animowanych, przeznaczonych specjalnie dla TV, reklamowych, a także nakręconych na zlecenie poszczególnych ministerstw i instytucji. Mniej więcej tyle samo powstało również w tym roku.

W liczbie tej znajduje się 50 pozycji dokumentalnych i 100 wydań PKF. Przewidziane jest zakończenie prac nad pełnometrażowym filmem „Lata walki” (autorzy Jerzy Bossak i Wacław Kądzierzak) — o udział Polaków w walkach z hitlerowską machiną wojenną na wszystkich frontach II wojny światowej. W filmie wykorzystano zostały autentyczne materiały pochodzące z archiwów całego świata. Wraz z kinematografią Związku Radzieckiego będzie zrealizowany film obrazujący polsko-radzieckie braterstwo broni i jego rolę w zwycięstwie nad faszystami (autor ze strony polskiej — reż. Ludwik Perski). Inny film, który nakręcają wspólnie twórcy polscy i radzieccy — to reportaż poświęcony przeobrażeniom i rozwojowi współczesnej Syberii (współautorzy — Jerzy Bossak i Jarosław Brzozowski). Reżyser Tadeusz Jaworski, po ukończeniu filmu „Sorsztka twórczość” (o gobelinach Tamary Hans), przewodzi podjęcie prac nad pełnometrażowym utworem pt. „Polska”, poświęconym przemianom i aktualnym problemom kraju. Z innych pozycji dokumentalnych zasągnąć warto monografię dającą rys historyczny granicy polsko-niemieckiej (reż. Bogdan Kosiński) oraz krótkometrażówkę o muzeum oświecenijskim (reż. Jerzy Ziarnik).

Łódzka Wytwórnia Filmów Oświatowych zrealizuje około 60 pozycji popularno - naukowych, 50 szkolnych i 30 instruktażowych. Podjęto prace nad krótkometrażówkami o Marii Curie-Skłodowskiej i Reymonie. Trwają przygotowania do nakręcenia filmu o Koperniku.

Ciekawy zestaw zapowiada wytwórnia „Czołwika”. Obok utworu pełnometrażowego „Dzień do bry, Polsko!”, który przygotowuje reżyser Aleksander Ford, powstanie szereg filmów krótko i średnometrażowych, m. in. „Polacy w Wielkiej Rewolucji Październikowej” (reż. Andrzej Szczygieł), „Operacja Pomorze”, „Bitwa pod Budziszynem”, „Kierunek Berlin”, „Skok na Arnheim”, „Królestwo Hansa Franka”, „Koniec Luftwaffe”. (PAP)

Paragraf i życie

Pełniła obowiązki kierownika

Kierownik działu planowania Fabryki Maszyn Włókienniczych wymówił pracę i odszedł. A dyrektor poprosił jedną z pracownic tego działu Annę S., i powiedział krótko: — Niech pani na razie zastępuje kierownika.

Anna S. nie przesadziła się wprawdzie na stojące za biurkiem kierownika puste krzesło, ale w miarę swoich sił zastępowała go w codziennej pracy. A to „na razie” trwało półtora roku. Potem Anna S. zmieniła pracę i dopiero po roku przypomniała sobie, że przez cały czas pobierała uposażenie planistki, podczas gdy były kierownik miał pensję o wiele wyższą. I wtedy wniosła do komisji rozjemczej pozew o wyrównanie poborów w wysokości ok. 25 tys. złotych.

Ale komisja uznała go (zgodnie z przepisami) za mocno spóźniony i pozostawiła bez rozpatrzenia. Wtedy Anna S. postanowiła odwołać się do sądu. Jej pozew opierał się na przepisach uchwały Rady Ministrów, wyłączających spod kompetencji komisji rozjemczych sprawy pracowników zajmujących stanowiska kierownicze. — Byłam przecież kierownikiem działu planowania — rozumowała — wobec czego decyzja komisji rozjemczej nie może rozstrzygać mojego sporu z kierownictwem przedsiębiorstwa.

Sąd powiatowy uznał słuszność tego argumentu i zasądził odszkodowanie, którego się domagała. Ale kiedy na skutek rozwijającej się sprawy przesyła do sądu wojewódzkiego, problem kompetencji komisji rozjemczych, o którym mowa, prze-

Dorobek dyskusji

Rozmowa ludzi zaangażowanych

Podyskutujemy nad sprawą, która w tej chwili nurtuje wielu ludzi. Co robić, aby lepiej niż dotychczas przeciwdziałać demoralizacji? Czy taką samą wagę przywiązywać zarówno do pracy wychowawczej jak i do ścigania przestępstw oraz kar — czy też jedno z tych zadań wysuwa się obecnie na czoło? Co sądzić na ten temat? Kto pragnie zabrać głos? Proszę bardzo.

DYSKUTANT I: — Nie lutujmy się nad takimi czy innymi łobuzami, musimy być bezwzględni wobec każdego winowajcy z kategorii chuligańskiej. Wyroki, jakie nasza sądy wydają obecnie za chuligaństwo, są śmiesznie niskie.

DYSKUTANT II: — Przede wszystkim należy przeciwstawić się chęci leczenia zła przez ostre reakcje karne. Rozważania nad chuligaństwem, zresztą nie tylko młodzieży, lecz i pewnej kategorii starszych, a zwłaszcza nad sposobami zwalczania go, muszą dotyczyć nie tyle zagadnienia karania przestępców (wiadomo, że odstraszanie przy pomocy surowych kar nie jest skuteczne), lecz przyczyn, które doprowadzają do wykształcenia się typów o mentalności chuliganów.

DYSKUTANT I: Gdy czyta się artykuły na ten temat, widzi się bardzo natężone jęczenie poglądy na tę sprawę. Wszystkie zalecenia, projekty, propozycje, jakie obywatele przedkładają, będą zawodziły. Każdy łobuz doskonale się orientuje, że to, co zrobił jest karygodne, ale świadomie sobie to lekceważy, wiedząc, że kara nie jest taka wielka. Chce przecież uchodzić za bohatera w gangu opryszków. Nie bądem dalej naiwni, nie lekceważmy tej epidemii, wystąpmy bardzo energicznie. Jest jeden środek: wszystkie chuligańskie wybryki oddawać pod sąd doraźny.

Wszeghorniająca formuła?

Nie jest to wymyślona rozmowa. Ta wymiana zdań od-

bywała się rzeczywiście — na naszych łamach. Czytelnicy, którzy śledzili dyskusję „Młodzi na rozstajach” zauważyli zapewne, że są to fragmenty opublikowanych w „Głosie” listów. Jak widać — zwłaszcza przy tak bezpośrednim zestawieniu owych wypowiedzi — występowały znaczne różnice zdań. Zarysowały się wyraźnie dwa przeciwstawne stanowiska. Jedni kładą nacisk na karanie, wpięć w skuteczność działalności profilaktycznej. Inni przywiązują wagę przede wszystkim do pracy wychowawczej, wypowiadając się przeciwko ostrym karom.

Kto ma rację? W pewnym sensie jedni i drudzy. Bowiem trudno byłoby oddziaływać na młode pokolenie i walczyć o zapewnienie spokoju zarówno bez usprawniania pracy wy-

nym działaniem, niż ograniczanie się do represji. Nie wolno jednak zapominać, że w problemie będącym przedmiotem dyskusji chodzi nie tylko o dobro wychowywanych, lecz również o bezpieczeństwo spokojnych obywateli. Mają oni w końcu nie mniejsze prawo do opieki ze strony społeczeństwa, niż ci, którzy mogliby ewentualnie temu bezpieczeństwu zagrozić. Dlatego wówczas, gdy porządek jest naruszony, nie wolno ograniczać się do ogólnikowych tyrań na temat pracy wychowawczej, trzeba wobec sprawców wybryku czy przestępstwa postępować tak surowo, jak jest to niesprawiedliwie, szybko i bez pożałowania. Bezkarność bowiem, choć nie jest najgłębszą przyczyną demoralizacji, jednak rozzuchwala.

Nie są to żadne odkrycia i może nie warto by o tym wszystkim pisać, gdyby nie fakt, że jak z dyskusji wynika, wielu szuka wciąż recepty, którą mają być jedynie ostre kary bądź przeciwdziałanie się im. Trudności, jakie spotykamy przeciwstawiając się demoralizacji polegają więc również na tym, że gdzieś tam, mimo szlachetnych intencji, nie docenia się kojarzenia wszystkich cennych środków, jakie mamy do dyspozycji. Nie sprzyja to umacnianiu wspólnego frontu wszystkich, którym na sercu leży dobro młodego pokolenia, a także walka z przestępczością. Dodajmy, iż wyznawanie jednego tylko cudownego środka prowadzić może do rozgrzeszenia się, do umywania rąk od pracy wychowawczej i jednocześnie do zrzucania całej odpowiedzialności na milicję i sądownictwo (gdą podważa się znaczenie środków zapobiegających demoralizacji), a z drugiej strony do usprawiedliwiania braku aktywnego poparcia dla pracy MO i aparatu wymiaru sprawiedliwości (gdą lekceważy się znaczenie kar).

— Trzeba robić jedno i drugie. Konieczne jest usprawnianie zarówno pracy wychowawczej, jak i organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości.

Jak wykazały liczne przykłady przytoczone w czasie tej rozmowy na naszych łamach dyskusji, i w jednej dziedzinie i w drugiej jest wiele do zrobienia.

LESŁAW TOKARSKI

— Trzeba robić jedno i drugie. Konieczne jest usprawnianie zarówno pracy wychowawczej, jak i organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości.

LESŁAW TOKARSKI

Cukrownia Zbiersk w powiecie kaliszkim, jako ostatnia z 16 w okręgu poznańskim, zakończyła 2 bm. tegoroczną kampanię przerobową. Była to najdłuższa kampania w historii cukrownictwa, trwała bowiem dokładnie 103 dni. Na tę długotrwałośćłożyły się między innymi trudności z przerobem buraków zmarniętych w ostatniej dekadzie października, drobne awarie przestarzałych maszyn i urządzeń w niektórych zakładach oraz większa niż kiedykolwiek masa buraków.

Ogółem nabyto w naszym okręgu prawie 31 mln kwintali słodkiego surowca. Według oceny Stowarzyszenia Plantatorów, odbiór buraków przez 14 cukrowni przebiegał znacznie sprawniej niż w innych latach. Wyjątek stanowiły cukrownie Opalenica i Witaszycy. W rejonie pierwszego źle zaplanowano i realizowano harmonogram dostaw buraków, w drugiej natomiast nie przykładano należytej wagi do zmechanizowania wyładunku, nie stosowano nawet tak zwanych siatek wyładunkowych. Stąd trudności z rytmicznością dostaw, przestoje i długie koleje wozów, zdenerwowanie dostawców i załazania.

Ręczny wyładunek przyczepy traktowej trwa co najmniej godzinę, przy

Sport bez rekordów

TKKF na podwórku, w rodzinie, na wakacjach

Niemal codziennie znajduje na biurku listy od młodych i starszych wiekiem czytelników, których pytania na ogół się powtarzają. Nie wiele z nich dotyczy rekordów i wielkich nazwisk czy imprez. Najczęściej jest mała prezentacja (wiek, zawód, zainteresowania), a potem prośba o radę, jaką wybrać rozrywkę sportową, by stracić tuszę, lub znaleźć ciekawe zajęcie po pracy itd. Dziesiątki takich problemów rozwiązuje Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, do którego najczęściej kierujemy naszych korespondentów.

W dziesiąty rok weszła ta organizacja szukając nieustannie nowych ciekawych i równocześnie atrakcyjnych form zajęć ruchowych dla wszystkich. Zmieniają się bowiem warunki w jakich żyjemy. Coraz mniej pracujemy fizycznie i coraz więcej siedzimy (np. przed telewizorem), coraz więcej korzystamy z wszelkich środków komunikacji (nawet na małych odcinkach). W rezultacie, gnuśniejemy, stajemy się fizycznie nieodporni, odczuwamy poważny brak ruchu, a lekarskie statystyki notują wzrost zawałów serca — rezultat unikania wysiłku fizycznego i ruchu.

Jest rzeczą oczywistą, że z naszymi wiotczającymi mięśniami nie pójdziemy do klubu sportowego, zbiorowiska ludzi przygotowujących się do zdobywania punktów i bicia rekordów. Jest jednak w naszym systemie wychowania organizmów, która wzięła na swe barki właśnie tych przeciętnych, szarych zjadaczy chleba, którym należy umożliwić rozrywkę po pracy, na świeżym powietrzu czy w hali sportowej. TKKF jest organizacją kierującą się hasłem: **Sport bez rekordów!**

Coraz popularniejsze są ogniska TKKF przy zakładach pracy, w coraz lepszych warunkach pracują tzw. ogniska statutowe w dzielnicach i powiatach. Wszystko to nie zadowala jednak działaczy TKKF. Wyszli oni ostatnio z nowymi inicjatywami, szukając sprzymierzeńców w komitetach blokowych, DZBM-ach, administracjach domów i wśród urbanistów. **Sport na podwórku i sport w rodzinie** — oto dwa nowe cele TKKF. Oba jak najbardziej słuszne, i godne poparcia, nie tylko w słowach.

Zwarta zabudowa miast nie zawsze pozwala na zakładanie małych urządzeń sportowych w rodzaju boisk do siatkówki, kometki, jakiejś skoczni, placów gier ewentualnie lodowiska czy brodziku. Ale pomyślenie o tym, aby wszędzie, gdzie tylko istnieją możliwości na założenie chociażby jednego z tych urządzeń, skorzystać z tej

szansy. Zarząd Wojewódzki TKKF przygotowuje się do konkursu na najlepsze miejsce sportowe przy komitecie blokowym, przewidując sporą liczbę nagród w postaci sprzętu sportowego.

Do urbanistów planujących nowe osiedla jest sporo uzasadnionych pretensji. Każdy zamach na pozornie wolne przestrzenie między blokami skierowany jest przede wszystkim przeciw obiektom sportowym. Ostać się najczęściej trawniki oraz placiki z huśtawkami i piaskownicami. A co ma robić kilkunastoletnia młodzież na nowych osiedlach? Czy 13-letni chłopak, który wyrósł już z piaskownicy ma jedynie spacerować po alejkach osiedla? Kluby sportowe niechętnie widzą tych, którzy chcą tylko pograć, a boiska szkolne są najczęściej zamknięte. Na nowych osiedlach zamieszkałych w większości przez młode małżeństwa, dzieci szybko wyrastają z piaskownicy i huśtawek i nie dostają nic w zamian. Ten problem dostrzegali również działacze TKKF. Chcą dołożyć starań, aby wszędzie, gdzie istnieje jeszcze szansa wykreowania placu na rozrywkę sportową dla młodzieży, została ona wykorzystana.

Na wódkandzie TKKF znalazły się również wczasie niedzielne i wypoczynkowe. Wyrobienie w społeczeństwie nawyku odpoczynku już w sobotę po pracy jest także jednym z celów najbliższych akcji. Towarzyszyć będzie temu cała kampania na rzecz rozwoju wypoczynku sprężetu turystycznego i sportowego. Skoro korzystamy już z wypoczynku na świeżym powietrzu, skórzystajmy też ze zdrowej rozrywki sportowej. Wypoczynkowi na pewno ułatwią wielu ludziom przełamanie starych nawyków biernego wylegiwania się nad brzegiem jeziora najczęściej dopiero od niedzieli po południu.

Sporo jest problemów, którymi TKKF poważnie się ostatnio zajął i ma zamiar konsekwentnie się nimi interesować. Przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Poznaniu — Marian Stachowiak jest optymistą. Aktyw TKKF-u nie jest bowiem osłabiony w tych staraniach. Pracę swoją opiera z jednej strony na doświadczonych działaczach własnej organizacji w całym województwie a z drugiej — na bardzo bliskiej współpracy z WKZZ, ZMS i PTTK. A więc połączone siły przygotowują się do zdecydowanego ataku na nasze dolegliwości wynikające z nieumiejętnego wykorzystania wolnego czasu. Oby z jak najlepszymi skutkami.

BOGDAN DOHNKE

Wskazywanie na to zamierzenia inwestycyjne w tym zakresie ze strony samych cukrowni oraz znaczne fundusze, jakie dodatkowo przeznaczają na cele mechanizacji punktów skupu stowarzyszenia plantatorów.

Z Wielkopolski Po studniówce cukrowniczej

Buraki cukrowe stały się tak popularne wśród rolników wielkopolskich, że od wielu lat nie ma żadnych trudności z wykonywaniem planów kontraktacji. Ich uprawa daje znaczny zysk finansowy oraz cenną paszę dla inwentarza w postaci liści i wysłodków.

Toteż tegoroczny plan kontraktacji został zrealizowany do 15 stycznia. Rolnicy, którzy się spóźnili z zawarciem umów, nie będą uwzględniani, gdyż plan kontraktacji buraków nie ulegnie w tym roku zwiększeniu; systematyczny wzrost planów zaspokaja już potrzeby przemysłu cukrowniczego i nie ma potrzeby rozszerzać powierzchni upraw. Należy raczej dążyć do dalszego ulepszenia agrotechniki i podnoszenia wydajności z hektara. Praktycy twierdzą, że uzyskanie 500 kwintali buraków z hektara leży w sferze możliwości wielkopolskiego rolnictwa.

Niepokoje natomiast przedłużająca się co roku kampania i związane z tym w naszym klimacie reperkusje przerobowe. Wydaje się, że po to, by ich uniknąć, należy wcześniej wysiewać buraki na wiosnę. Wcześniej niż siew przyspieszy ich dojrzewanie i pozwoli na rozpoczęcie kampanii cukrowniczej na początku września zamiast w październiku. Problem to nieprosty i nietrywny. Powinni go przedyskutować szczególnie zainteresowani, to jest plantatorzy i cukrownicy. (Kj)

JAN WOLSKI

(I PR 29/66 z 18 stycznia 1966 „PIŚ” 12/66)

Pracownicy poszukiwani

Hydrogeologiczna Spółdzielnia Pracy w Poznaniu z siedzibą w Jelonku — zatrudni natychmiast —

- GŁÓWNEGO GEOLOGA, wymagane wykształcenie wyższe geologiczne lub górnicze, praktyka zawodowa oraz uprawnienia CUG na nadzór i dokumentację robót hydrogeologicznych i geologiczno-inżynierskich.

Warunki pracy, płacy oraz mieszkania do omówienia w Zarządzie Spółdzielni.
Telefon — Poznań 580-29. K794

Zarząd Międzyzakładowych Targów Poznańskich angażuje zaraz:

- TECHNIKA na stanowisko inspektora bhp — z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką.
- INŻYNIERA BUDOWNICTWA z uprawnieniami budowlanymi i praktyką oraz
- PALACZY C. O.

Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr w Poznaniu, ul. Głogowska 14, pok. 115. K492

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa przyjmie do pracy:

- TECHNIKA OGRODNIKA,
 - TECHNIKA BUDOWLANEGO do kosztorysowania.
- Wynagrodzenie wg ZUP dla pracowników spółdzielczych. Podania wraz z dokumentami należy składać w kadrach na pokój nr 5 przy ul. Śniadeckich 23. K483

Państwowe Prezentorium dla Dzieci w Jeziorach — poczta Mosina, pow. Poznań — zatrudni zaraz:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- ZAPORZECZNIOWCA
- DOZORCĘ NOCNEGO
- POMOCNIKA OGRODNIKA.

Wnioski wraz z życiorysem kierować pod wyżej wymienionym adresem.

Miejsce w hotelu pracowniczym zapewnione. Stół i łóżko na miejscu z całodziennym wyżywieniem. K608

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — przyjmie zaraz KIEROWCÓW na autobusy:

1. z I i II starą kat. prawa jazdy.
2. z II nową i III kat., którzy mają ukończone 24 lata i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowca w tym 1 rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kat. zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu na I kat., względnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów zależnie od ilości lat pracy jako kierowca od chwili otrzymania II kat.

Kierowcy z III kat. przeszkoleni zostaną najpierw na II kat., a następnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowców z II nową i III kat. będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracuje co najmniej 2 lata jako kierowca autobusowy w MPK.

Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III przyjmowane będą do 10 lutego 1967 r.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 34. K526

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — przyjmie do pracy:

- Z-CE KIEROWNIKA BETONIARNI z wykształceniem średnim technicznym o kierunku prefabrykacji.
- KIEROWNIKA BAZY MATERIAŁOWEJ z wykształceniem średnim z praktyką.
- KIEROWNIKA DZIAŁU GŁÓWNEGO MECHANIKI z wykształceniem wyższym technicznym i 5 lat praktyki względnie średnim technicznym i 10 lat praktyki.
- 2 EKONOMISTÓW do działu ekonomicznego — z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką w budownictwie.
- 2 OPERATORÓW SPRZĘTU ŚREDNIEGO do obsługi agregatów tynkarskich.
- 2 OPERATORÓW ŻURAWI WIEŻOWYCH ZW 45 z uprawnieniem kat. III-I.
- 1 MONTAŻYSTĘ ŻURAWI WIEŻOWYCH z uprawnieniami.
- 1 OPERATORA z uprawnieniem do tawarki — z kat. III-I.

Uposażenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pok. 102. K552

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Obornikach Wlkp. — zatrudni zaraz:

- PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem agrotechnicznym lub mechanizacją rolnictwa oraz co najmniej 5-letnim stażem pracy — na stanowisko Z-CE DYREKTORA ds. MECHANIZACJI.
- PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem technicznym oraz 3-letnią praktyką w danej specjalności technicznej, lub średnim wykształceniem technicznym i 6-letnią praktyką w tej specjalności — na stanowisko KIEROWNIKA WARSZTATU i GRUPY INSTALACYJNO-MONTAŻOWEJ.
- PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem agrotechnicznym i 3-letnią praktyką w tej specjalności lub z średnim wykształceniem agrotechnicznym lub mechanizacją rolnictwa i 5-letnią praktyką — na stanowisko KIEROWNIKA MIĘDZYKŁÓWYCH BAZ MASZYNOWYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dla z-cy dyrektora ds. mechanizacji oraz kierownika warsztatu, zapewnia się mieszkanie służbowe. Podania o pracę należy kierować pod adresem: Państwowy Ośrodek Maszynowy w Obornikach Wlkp. — ul. Staszica 23. K600

Praca

Pomoc domowa z noclegiem, przyjmie. Zgłoszenia z referencjami: Pracownia Gorsetów, Czerwonej Armii 26 m. 4, godz. 8-16. 40867g

Przyjmę wszelką pracę chałupniczą (posiadam lokal). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40147g.

Czeladnik krawiecki potrzebny. Poznań — Podolany, ul. Kosowska 23. 40151g

Uczennica krawiecka — przyjmie pracę na krótki okres czasu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40159g.

Zatrudnię mistrza — ziot pika na dobrych warunkach, względnie przyjmie na wspólnik, praca w mieście wojewódzkim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40197g.

Ucznia 16 lat, przyjmie Warsztat Elektroinżynierów, Mickiewicza 15. 40280g

Potrzebny lakiernik oraz słuszar na stół. Poznań, Grudzień 52. 40283g

Opiekunka do 10-letniej dziewczynki, na kilka godzin dziennie potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40284g.

Pomoc domowa na stałe, do rodziny lekarskiej, potrzebna. Marcelińska 57 m. 1. 40287g

Przyjmę dwóch murarzy, oraz uczniów murarskich i robotnika budowlanego. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40311g.

Uczennica do krawiectwa damskiego, potrzebna. — Puszczkowsko, ul. Matejki 11. 40291g

Zapiekuję się dzieckiem od 2-5 lat u siebie w domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40220g.

Uczeń od lat 17 i młody pomocnik, utrzymaniem, noclegiem, do piekarni, cukierni potrzebni. Zgłoszenia: Poznań, Kraszewskiego 24 m. 2. 40316g

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe potrzebna zaraz. Poplińskich 12 m. 21. 40345g

Ucznia przyjmie Warsztat Mechaniczny, M. Sierżant, Poznań, Głogowska 362. Dla zamieszkałych zniżki kolejowe i autobusowe. 40357g

Lekarz we Wrocławiu, poszukuje pomocy domowej. Zgłoszenia: Barbara Bujwidowa Wrocław, ul. Norwida 26 m. 3. K595

Ogrodnik z praktyką, samotny, obeznany z hodowlą goździków i róż, potrzebny zaraz. Warunki dobre. Mieszkanie z centralnym ogrzewaniem — zapewnione. Zgłoszenia: Witkowski, Kraków ul. Besztowa 18. K652

Nauka

Profesor matematyki udrzełi lekcji. Szamarskiego 16 m. 6. 40221g

Kupno

Maszynę do pisania walizki. Kupie. Tel. 400-59, do godz. 15. 40240g

Kartony używane większe — kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp., Dworcowa 4. 40200g

Syręną nową, lub po małym przebiegu, okazjnie kupię. Tel. 400-59, do godziny 15. 40241g

Kupię wiertarkę słupową 3 lub 4 stożek oraz tokarkę około metra toczenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40293g.

Kupię „Mikrusa”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40318g.

Kupię Trabant lub P-70. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40337g

Magnetofon kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40409g.

Akordeon używany Polonez lub Wiktor 80 basowy, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40425g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 40262g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Tadeusz Schindler Pleszew, Kaliska 1. 950p

Maszynę do pisania nową walizkową sprzedam. Gerlach, Długa 4 m. 5 od godz. 17-20. 40749g

Akordeon czeski 80-basowy jak nowy, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40199g.

Maszyny dziewiarskie szpularki — stopkarka — rymderka, okazjnie sprzedam. Poznań, Fabianowo 35. 40145g

Fortepian Grotrian Steinway nr 45938, wymiary 166 X 150 cm, do sprzedania. Gorzów Wlkp., ul. Dąbrowskiego 18, telefon 31-21. 40103g

Okazjnie sprzedam siatkę parkanową. Wytwórnia siatek Poznań, Osiedle Szczepankowo, ul. Chotomińska 49, dojazd autobusem 62 z Rataj do ul. Garbowskiej. 40118g

Powózki jednokonna ogumiona, w dobrym stanie, sprzedam. Adamski, Piaszkowa 7. 40168g

Sprzedam większą ilość Celii, doniczki od 5-16 cm, 270 okien inspektowych, ciepłarnie robierana 3 X 30 m z centralnym ogrzewaniem. Ogrodnictwo Środa Wlkp., ul. Marchlewskiego 22. 40169g

Fortepian skrzydło (małe) sprzedam. Ul. Świerczewskiego 121a, tel. 423-21. 40172g

Sprzedam Skodę 440, w dobrym stanie. Polna 5 m. 11. 40233g

Trabant 601 w bardzo dobrym stanie, przebieg — 14.400 km, cena 55.000,— zł, sprzedam. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40213g.

Octawie — Super, rok produkcji 1963, — okazjnie sprzedam. Talar, Cichowo, pow. Kościan. 40216g

Silnik Skody 1101, po remoncie oraz części zapasowe, sprzedam tanio. Albańska 155 (działki). 40252g

Szafę agregat, urządzenie chłodnicze, sprzedam warsztat — Zenon Freyer, Mikiewicza 15. 40281g

Sprzedam maszynę do drukowania bielizny, półautomat. Poznań, ul. Albańska 120. 40309g

Sprzedam fortepian, czarny, krótki, koncertowy Schreder. Bronisław Kowalczyk, Poznań, Daleka 26. 40328g

Samochód „Syrana” 102 — sprzedam. Poznań, Hetmańska 6 m. 3. 40365g

Pies bokser prąkowany 10-miesięczny z metryką, piękny okaz, sprzedam. Wiadomość: tel. 707-42. 40397g

Sprzedam tanio z powodu likwidacji 5 samiec (świs) samca. Zgłoszenia: tel. 583-754. 40406g

Sprzedam pianino, czarne, Stan dobry. Poznań, Wojskowa 11/13 C m. 2. 40452g

LoKale

Kupię mieszkanie wylączone 2 pokoje z kuchnią, z wygodami. Wiadomość: Kierowca Poznań, ulica Pstrowskiego 114 m. 5. 40071g

Kupię mieszkanie wylączone 2 pokoje z kuchnią, z wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Kierowca Poznań, ulica Pstrowskiego 114 m. 5. 40072g

Poszukuję wylączonego pokoju, kuchnia, względnie pokoju dla jednej osoby, dojazd tramwajem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40129g.

Kierowniczka sklepu poszukuje pokoju pustego, lub umebłowanego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40228g.

Mieszkanie wylączone 2-pokojowe z wygodami, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40270g.

Nowoczesne, samodzielne mieszkanie w Poznaniu, zamienie na podobne w Krakowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40260g.

Mieszkanie w domku jednorodzinnym z ogrodem na Debu, zamienie na kawalerkę w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40344g.

BANK POLSKA KASA OPIEKI

Ekspozytura w Poznaniu

Stary Rynek 82/84

uprzejmie informuje PT Klientów,

że w związku z przeniesieniem do nowego lokalu

ekspozytura banku PeKaO

przy Starym Rynku

w okr. od 30 stycznia do 4 lutego br. będzie prowadziła działalność wyłącznie w zakresie operacji bankowych i kasowych.

Wznowienie działalności handlowej i operacyjno-bankowej w pełnym zakresie nastąpi w dniu 6 lutego br. w nowo otwartym pawilonie hala MTP 14a przy ulicy Świerczewskiego.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPOW!

K507

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „KONSUMY” w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia P. T. Szanownych Klientów — iż z dniem 16. I. 1967 roku

ZAKŁAD KRAWIECKI

znajdujący się przy ulicy Głogowskiej 71

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

na ul. Dąbrowskiego 17 w podwórzu.

Zakład wykonuje wszelkiego rodzaju usługi w zakresie szycia miarowego typu cywilnego i wojskowego dla klientów indywidualnych i zbiorowych. M310

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE ZAKUPI

NIERUCHOMOŚĆ w Poznaniu

nadającą się do przystosowania na biura.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K449.

Kupię wylączone — pokój z kuchnią, względnie pokój. Tel. 534-25. 40395g

Oddam na warsztat rzemieślniczy lokal piwniczny w domu jednorodzinnym w Antoniku, c. o., światło, siła, woda. Zgłoszenia: tel. 713-07. 40310g

Kupię wylączone, lub wyjmę pokój z kuchnią, lub duży pokój dla starszej, samotnej, kulturalnej pani w Poznaniu, lub blisko Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40399g.

Garaż dla małego samochodu, oddam w dzierżawę, od lutego. (Śródmieście). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40400g.

Przyjmę na pokój. Wino-grady, Kmieca 30. 40932m

Małżeństwo z 2 dziećmi, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39963m.

Pracująca poszukuje siołr mnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39990m.

Młoda nauczycielka poszukuje pokoju na okres dwóch lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40050m.

Przyjmę panią na wspólny pokój. Ul. Bohaterów Westerplatte 37. 40019m

Zamienię 2 pokoje z kuchnią 60 m² balkon i ptr. na mniejsze samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40031m.

Oddam w dzierżawę garaż murowany duży, nadający się na warsztat. Tel. 546-55. 40044m

Kto odstąpi pokój w śródmieściu dla 2 pań, zapłaci z góry i udzieli gry na fortepianie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40057m.

Pracująca samotna po stu diach poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40059m.

Zamienię dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, samodzielne, komfortowe, centralne ogrzewanie, nowe budownictwo (okolica Grunwald) na równorzędne w starym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40093m.

3 pokoje nowe budownictwo Grunwald zamienie na 2 mieszkania mniejsze w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40106m.

Pani poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu, członek spółdzielni. Zapłaci dobrze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40128m.

Pani na wspólny pokój przyjmie. Górczyn, Gołstynska 56. 40131m

Zamienię lokal użytkowy na mieszkalny mały. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40155m.

Zamienię mieszkanie 2 du że pokoje z kuchnią, wygodami na 3 lub 2 równorzędne. Dzierżynskiego 159 m. 2. Zgłoszenia po południu. 40158m



Miejski Handel Detaliczny

ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI

Poznań, ulica Konfederacka

BARAK 5

telefony: 670-375, 670-275

zawiadamia, że sklep

ODCZYNNIKÓW CHEMICZNYCH przy ul. Staszica 4

uruchamia stoisko

z artykułami weterynaryjnymi

z dostaw „CENTROWETU”

POLECAMY:

preparat Polfamix A, odżywki paszowe, sprzęt wet. do hodowli drobiu, trzody i bydła.

SKLEP PROWADZI SPRZEDAŻ POZARYNKOWĄ

i czynny jest od godz. 8—16

w soboty od godz. 8—14

telefon 437-78

K790

Przetargi

Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia”. Oddział VI w Poznaniu, przy ul. Staroleckiej 2 — ogłasza PRZETARG PUBLICZNY NA UŻYWKI SAMOCHÓD OSOBOWY marki „WARSZAWA” typ M-20.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego br. o godz. 10, na terenie Fabryki. Cena wywoławcza 30.000,— zł. Wadium 3.000,— zł.

Pojazd można oglądać na miejscu od 9 do 14. K645

Międzyzakładowe Przedsiębiorstwo Budowlane — ogłasza PRZETARG na wykonanie REKONSTRUKCYJNYCH PRAC KAMIENIARSKICH I KOWALSKICH w zaku FWP w Lubniewicy, pow. Sulęcín.

Elementy kamienniarstwa mają być wykonane z piaskowca o wartości ok. 20 tys. złotych.

Ze względu na fragmentaryczność robót wykonawca powinien zapoznać się z pracami na miejscu w Lubniewicy w uzgodnieniu z kierownictwem budowy.

Elementy kowalskiego artystycznego wewnętrznego i zewnętrzne wykonywane będą wg posiadanej dokumentacji udostępnianej do wglądu w biurze Przedsiębiorstwa lub na budowie.

Zgłoszenia do przetargu wraz z wstępnymi wyconami, prosimy kierować pod adresem: Międzyzakładowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Międzyrzeczu, ulica Waszkiewiczów 7, tel. 433.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. II. 1967 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K644

Zakłady Mięsne — Przetwórnia w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie w roku 1967 następujących remontów:

a) REMONT KAPITAŁNY:

1. 3 szt. zamykarek półautomatycznych marki „Nagema” (nr inw. 4/37, 38, 42).
2. zamykarki półautomatycznej z urządzeniem próżniowym, marki „Ciemens-Vogel”, typ U. V. G. (nr inw. 4/40).
3. zamykarki półautomatycznej z urządzeniem próżniowym, marki „Callahan”, typ SV-226 (nr inw. 4/33).

b) REMONT ŚREDNI: zamykarki półautomatycznej z urządzeniem próżniowym, marki Ciemens-Vogel, typ U. V. G. (nr inw. 4/110).

Powyższe remonty winny być wykonane systematycznie do końca br. Szczegółowych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika — telefon 424-42.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów. K626

Fabryka Maszyn i Urządzeń we Wronkach, ul. Fabryczna 23 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHÓDU CIĘŻAROWEGO marki Nysa N-59, nr rej. PN-4346 o nośności 800 kg. Cena wywoławcza 26.250,— zł.

Przetarg odbędzie się w lokalu FMU,

Luty 3 Piątek	Biały Słońce: 7.39—16.41
---------------------	-----------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 16 (przedst. szkolne), g. 19 „Ogród miłości” (pan-tomima); NOWY — nieczynny; O-PERA — g. 19 „Sylfidy”; Soiree de Gala”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Matka i córka” (włoski 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Twarz zbiega” (USA 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pogarda” (franc. 18 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Malżeństwo z rozsądku” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Czy macie w domu Iwa” (czeski 11 l.); g. 16, 18, 20 „Sposób na kobiety” (ang. 18 l.); GRUNWALD — g. 16 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 l.); g. 18.30 „Popióty” (I i II s. pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, „200 mil do domu” (USA 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Kochankowie z Marony” (pol. 18 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Olimpiada w Tokio” (jap. 11 l.); MALTA — g. 16 „Mał swojej żony”; (pol. 16 l.); g. 18, 20 „Szy-fry”; (pol. 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Skapani w ogniu” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gdzie jest trzeci król” (pol. 14 l.); OSIE-DLE — g. 16, 18 „Cienie zapomnianych przodków” (radz. 14 l.); g. 20 „Prawo i pięść” (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Viva Maria” (franc. 16 l.); PAŁACOWE — 17.30, 20 „Powrót na ziemie” (pol. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Korsarze Pacy-fiku” (I s. radz. 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Juana Gallo” (meksyk. 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 14, 18 „Winnetou” (I i II s. jug. 11 lat); SCALA — g. 16, 18, 20 „Jeden przeciw wszystkim” (USA 14 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Dwa zebra Adama” (pol. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pingwin” (pol. 14 l.); WZASOWICZ (Pu-szczyszkowo) — g. 17 „Gdyby tysiąc klarnetów” (czeski 11 l.); g. 19.15 „Ktokolwiek wie...” (pol. 16 lat); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gamoń” (franc. 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynny; WRZOS (Mo-sina) — g. 17, 19.15 „Kim pan jest, doktorze Serge?” (franc. 16 lat); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork” cz. II.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.
Historii m. Poznania — (St. Ry-nek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-stowa 7) — godz. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskie-go) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek — Arsenale) — g. 10—18 „Malarstwo Kiejstuta Be-reźnickiego. Rzeźba — Wł. Hasio-ra” — g. 10—17 (do 19 ID).
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe i sportowe Pozna-nia” w fotografii J. Korpala — g. 9—17 (do 10 ID).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — interna, chirurgia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne tel. 99; nagłe za-chorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lek. tel. 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgicz-ne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stoma-tologiczne — g. 20—7.
Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna całą dobę), Główna 53 i Starolekka 79. (dyżur nocny).
Lekarz weterynarii: Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grun-waldzka 248, tel. 627-414 od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18) — 8.15 Karuzela mel. rozrywk.; 8.49 dr Zabiński przed mikrofonem; 9 Dla kl. VI „Poeta nowego wieku” — słuch.; 9.30 Mel. orientalne gra ork. Davida Carolla; 9.40 Dla przedszkoli: „Z wierszem i pio-senką”; 10 Kalejdoskop kultural-ny; 10.30 Muz. poważna; 11.25 Orkiestry i zesp. rozrywk.; 11.49 „Ro-dzice a dziecko”; 12.10 Muz. lu-dowa narodów radzieckich; 12.40 Więcej, lepiej i taniej; 13 Dla kl. I i II „Wesołe piosenki”; 13.20 H. Opieński: poemat symf. „Zyg-

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
3 II 1967 Nr 28 (7145)

Słodkie rezultaty

Poznańskie niedzielne po-ludnie. sklep cukierni-czy MHD nr 131 przy Rynku Wildeckim. Tabliczka: „czynny w niedziele w godzinach 11—15, w poniedziałek zamknięty”. Właśnie tak, jak postu-lowaliśmy rok temu w toku tej kampanii. Teraz tu taki tłok, że nie można docisnąć się do lady:

— Od czerwca otwieramy w niedziele — mówi personel. — Ruch mamy stale duży, ale jednak w poniedziałek obroty mielibyśmy większe, a tego dnia nasz sklep jest zamknięty...

Więc kierownik jest nie bar-dzo zadowolony z tego pomy-słu. A klient?

— Bardzo dobrze, że jest chociaż jeden taki sklep na ca-łej Wildzie. Niech pan spraw-dzi sam, od Rynku do Fabry-cznej nie ma gdzie teraz kupić lepszych słodczy...

Oczywiście, sprawdzamy, ta-ki jest właśnie cel obecnego rajdu. Rok temu w artykule „Nie ma słodczy w niedziele” („Głos” z 1. II. 1966 r.) stwier-dziwszy, że w naszym mieście klient pozbawiony jest w świe-to możliwości nabycia słody-czy, wysunęliśmy kilka postu-latów. Po pierwsze — że-by lepiej zaopatrywać kioski „Równości”, zapychane do-tychczas kiepską produkcją

spółdzielczości inwalidzkiej. Wniosek ten podchwyciła na-tychmiast „Goplana”, zobo-wiązując się do większych i różnorodniejszych dostaw swoich doskonałych wyrobów. Po-dru-gie — proponowaliśmy cukierniom i kawiarniom wprowadzić przy sprzedaży

klent
- ma
rację

ciast także słodczy, po cenach detalicznych, co w święta uzu-pełniłoby brak sieci sklepo-wej. Po trzecie — doma-galiśmy się otwarcia w nie-dziele kilku sklepów specjali-stycznych (i patronackich) w śródmieściu.

I oto są rezultaty. Przeko-nujemy się podczas rajdu, że w kawiarniach istotnie oferu-je się przy sprzedaży ciast tak-że galanterię czekoladową, cu-kierniki czy bomboniere. Dob-rze na ogół zaopatrzone są tak-że kioski „Równości”, może z wyjątkiem rejonu osiedla dę-bieckiego. Otwarto także w niedziele sklepy cukiernicze w centrum.

W związku z tym wracamy do rozmowy sprzed roku pro-wadzonej z Czesławem Stacho-wiakiem, kierownikiem sklepu MHD nr 28 przy ul. 27 Grud-nia: docenił to usprawnienie klient, daje zarobić w niedzie-le, można zorganizować taki system sprzedaży?

— Otwieramy już tak nasz sklep od września. To jest ok-res, w którym w ogóle zaczy-na się sezon na słodczy, a trwa najwyżej do końca kwie-tnia. W niedziele osiągamy o-broty jak w inne dni. Dotych-czas za niedzielę mieliśmy wol-ny poniedziałek, ale ostatnio zlecono nam handlować także i w ten dzień, więc straciliśmy całą „bonifikatę”. Mówi się, że mamy sklep wielozmianowy. W praktyce przy tym systemie pracownica ma wolną dopiero co trzecią niedzielę. Może by wprowadzić dyżury niedziel-ne dla kilku większych skle-pów w centrum?

Również pobliska „Bombo-nierka” z ul. Lampego otwie-rana jest w każdą niedzielę w godz. 12—16. Za 4-godzinną niedzielna pracę personel tego sklepu ma jednak wolny po-niedziałek.

Tak więc, nie licząc „dyżu-rujących” w niedzielę delika-tesowych sklepów, mamy tak-że otwarte sklepy cukiernicze. Z zadowoleniem odnotowuje-my zrealizowanie naszych po-stulatów. Chcemy podkreślić z całą mocą, że uzyskujemy klientowi przyznał rację sam poznański handel i dostosował się do jego potrzeb.

Jest jednak i druga strona medalu. Oto wspomniane skle-py specjalistyczne: ten z Ry-nku Wildeckiego otwarty jest w innych godzinach niż oba z centrum; znów sklep z ul. Lampego ma wolny poniedział-

tek, którego nie dano persone-lowi sklepu z 27 Grudnia. A z kolei uruchomiony ostatnio w sąsiedztwie cukierniczy sklep „Wawela” (ul. Fredry) jest zam-knięty w niedziele. W orga-nizacji niedzielnej sprzedaży słodczy nie brak więc przy-padków i niekonsekwencji.

Należałoby jeszcze tę sprze-daż uporządkować, skoordy-nować, idąc na rękę klientowi i pracownikowi handlu. O tych ostatnich też nie zapomi-namy w toku tej kampanii. Chcemy żeby klient miał rac-ję, ale nie kosztem podstawo-wych praw pracowników han-dlu. Dlatego tyle mówimy o lepszej organizacji, a nie o intensyfikacji pracy han-dlu, która w jego przypadku może być — przypominamy — nierzaz nawet szkodliwa dla ja-kości i kultury obsługi.

Z. S.

Przed losowaniem nagród konkursu „300”

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu informuje, iż u-dział deklaracji konkursu paż-dziernikowego PKO w loso-waniu nagród 6 bm. spraw-dzać można do 4 bm. godz. 14 w I Oddziale PKO, pl. Wol-ności 3 (okienko 11). (na)



Cywilizacja ma to do siebie, że prócz wielu maszyn i naizgłdzi ułatwiających czło-wiekowi pracę i życie, wpro-wadza bardzo często element niezbyt kochający działający na system nerwowy — hałas. Nie szukajmy daleko. W mieszka-niach często buczą pralki czy od-kurzacze, na ulicach zgrzytają tramwaje lub piszcza hamulce n o w o c e s n y c h a u-tobusów, w biurze stukają ma-szynny, a także w wielu fabry-kach dawka hałasu przekracza ludzką wytrzymałość. Z wielu zatem powodów własne mies-zkanie traktuje się jako oazę ciszy. Na stłumionym zakresie ogląda się telewizję czy słucha radia, ucisza się zbyt hałaśli-we dzieci, razi nas każdy stu-kot i przeraźliwy dźwięk.

Ba, nie każdy jednak jest zdania, że w domu należy dbać nie tylko o własny spokój, ale również sąsiadów. Nie każdy — zwłaszcza spośród mieszkań-ców nowych budynków — pa-mięta o specyficznej akustyce ścian, szczególnie tych, które ustawiono z wielkich płyt be-tonowych. I być może dlatego coraz częściej otrzymujemy listy w rodzaju takich, które ostatnio przelało nam trzech lokatorów z osiedla przy ul. Świerczewskiego.

„Chodźmy wcześniej spać, gdyż nasza praca zawodowa wy-maga wczesnego wstawania. Ale czy można usnąć, gdy są-siad włącza pralkę właśnie o godzinie 23, gdy ktoś inny uwa-ża, iż późno w nocy można na-cały regulator włączyć telewi-zer czy radio? A są znów dni, gdy śpiemy dłużej — wracając później od pracy — a nasi są-siedzi wcześniej rano puszcza-ją na głos radio. Wszystko to czy

„Wyprawy TV Przyjaciół” — pt. „Piętnastolatki”; 17.30 — Dla mło-dych widzów — film z serii — „Cienie starego zamku” — ode-pt. „Skarby sowy”; 18.05 — „A-zy-mut” — wojсковy magazyn mło-dzieżowy; 18.30 — „Wielokropek”; 18.45 — Wszelchnia TV — „Ar-chiwa pamięcią narodu” — progr.-red. historycznej; 19.30 — Dobra-noc i dziennik; 20 — Sprawozd. z Mistrzostw Europy w jeździe fi-gurowej na lodzie; 21.30 — Teatr TV — „Portret” — sztuka J. P. Gawlika; 22.50 — Dziennik;

SOBOTA: 10.55 — Biologia dla klas VII „Ryby”; 11.25—12.45 „Bill Hickock” film fab. prod. USA (western); 16.20 „Łap szanse Ewo...”; 16.40 „Wychowanie fizy-czne naszych dzieci”; 16.55 Wiado-mości; 17 Dla młodych widzów „Dla każdego — coś miłego”; 17.45 Spotkania z przyrodą; 18.10 „Tele-echo”; 18.40 „Wesele” — film prod. radz.; 19 „W przestworzach — czyli ciekawe opowieści lotników”; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor; 20 „Pegaz” — magazyn kulturalny. 20.45 Sprawozd. z Mistrzostw Euro-py w jeździe figurowej na lodzie (jazda indywidualna kobiet) (Lu-blana); 22.30 Dziennik i wiado-mości sport.; 22.50 „Bill Hickock” — film fab. prod. USA (western)

Zastrzeżenie prawo zmian w programie.

Egzaminacyjna gorączka

Wybraliśmy się w sukurs poznańskim żakom, stojącym w tych dniach przed marsowym obliczem egzami-natorów. Trafiliśmy najprzód przed bramy Politechniki, gdzie na wydziałach elektrycz-nym i mechanicznym (III rok) toczą się najtrudniejsze bata-lie o stopnie.

Większość zdających wbrew pozorom nie korzysta z moż-liwości dokształcania się, jakie stwarza oczekiwanie na egza-min. Urządza się natomiast ostatnie korepetytoria, spraw-dza zakres opanowania ma-teriału. Atmosfera raczej ner-wowa. Przed drzwiami egza-minatora pełen napięcia na-strój wyczekiwania. — Jak poszło? Mina uśmiechnięta. A więc wszystko w porządku. Jeszcze tylko rzut oka na sto-pień w indeksie, oceniaczu



Przed udaniem się na egzamin rzut oka w... lusterko.



Ostatnie korepetytoria na korytarzu uniwersyteckim.

Szkodliwe dawki hałasu

ni się jakby w zapomnieniu, że od godz. 22 do 6 obowiązuje ci-sza, a i między tym terminem też nie należy uprzykszać ży-cia współobywatelom”.

Inne zmartwienie ma pani I. S. z ul. Szpitalnej. Pisze ona między innymi:

„Od chwili ponownego usytu-owania przystanków autobu-sowych przy naszej ulicy nie zaznajemy spokoju. Nie mamy pretensji o wzmożony ruch czy nawet zgrzyty hamulców, ale nagminne stają się przy-padki, że po godz. 22 kierowcy MPK nie wyłączają silników pojazdów stojących na przy-stankach. Ich warkot dopro-wadza człowieka do szału. Nie można zasnąć”.

Falę listów w sprawie ha-lasu wywołał m. in. drukowa-ny na naszych łamach niedaw-no list pani D. Z., która m. in. apelowała — i słusznie — wła-snie o poszanowanie spokoju współmieszkańców. A ponie-waż za przykład podała także sprawę wykonywania o nie-właściwych porach doby cwi-czeń na instrumentach muzycz-nych — napisał do nas p. K. M., student PWSM. Usiłuje on przekonać autorkę listu do re-dakcji, że nikt nikomu nie mo-że narzucać czasu, w którym ma ćwiczyć na fortepianie czy innym instrumencie. Studenci ponoć tyle mają zajęć i zadań, że nierzaz nie starczy im cza-su na ćwiczenia przed godz. 22.

Jakoś w to trudno uwierzyć. Naszym zdaniem na późniejsze godziny doby należy pozosta-wić naukę przedmiotów teore-tycznych, których przecież nie brak w programie zajęć studen-tów PWSM. Ćwiczenia i wpraw-ki na zbyt głośnych instrum-entach należy i można przesunąć na wcześniejsze godziny.

W sumie zaś czytelnicy ape-lujący o zachowanie spokoju mają rację, że między innymi wiele zależy od dorosłych. To oni powinni dawać dobry przy-kład dzieciom i młodzieży, przypominać o obowiązujących przepisach i — po prostu — za-sadach zachowania dobrego to-nu we współżyciu z sąsiadami. Trudno nieraz marzyć o wy-cislinowaniu hałasu w zakła-dzie pracy czy na ulicy, ale w domach można tego nawet ża-łać. Wszyscy mają jednakowe prawo do wypoczynku. Bez zakłóceń!

OBSERWATOR

40 Koncert Poznański

W sobotę, 4 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 5 bm. o godz. 11 i 18, w auli UAM od-będzie się 40 Koncert Poznań-ski, organizowany przez Pań-stwową Filharmonię przy współudziale WKZZ i redak-cji „Expressu Poznańskiego”.

Orkiestrę symfoniczną na-szej Filharmonii poprowadzi dyrektor i kierownik artysty-czny Filharmonii Szczeciń-skiej JÓZEF WILKOMIRSKI.

Solistami koncertu będą ar-tyści znani naszej publiczności: ANNA WOLANOWSKA (sopran) — solistka Opery Poznańskiej oraz JÓZEF WAL-CZAK (pianista). (na)



Spojrzenie w indeks: „I jak po-szoli!”
Fot. (3) — K. Przychodzki

zasób posiadanych wiadomo-ści, i... można spokojnie przy-łączyć się do reszty kolegów „dopingujących” ostatnich u-dających się tego dnia na egzamin.

Również na Uniwersytecie sesja egzaminacyjna w pełni. Salki wykładowe nie mogą w tych dniach pomieścić uczą-ciej się młodzieży. Rada Okrę-gowa ZSP wystąpiła więc z wnioskiem o przedłużenie go-dzin pracy czytelní uniwersy-teckiej (szczególnie trudna sy-tuacja panuje pod tym wzglę-dem w Domu Studenckim im. H. Sawickiej dysponującym załedwie jednym pokojem do nauki na 40 osób). Na ogół jednak nastroje dalekie od... pogrzebowych. Studenci zgo-dnie twierdzą, że łatwiej jest zdać egzamin niż przebrnąć przez sito zaliczeń uniwersy-teckich.

W sumie do zimowej sesji egzaminacyjnej przystąpiło około 9 000 żaków z trzech uczelni (studenci Akademii Medycznej i WSR zdają w in-nych terminach). Wyniki są na ogół zadowalające, chociaż pełny obraz uzyska się dopie-ro po zakończeniu egzaminów. Obawy budzi natomiast brak pomieszczeń do nauki, co zauważyć można na wszyst-kich prawie uczelniach, z wy-jątkiem Politechniki. Sprawy nie rozwiązuje bynajmniej adaptowanie niektórych klub-ów studenckich dla potrzeb nauki. Szczególnie trudna sy-tuacja panuje zwłaszcza na osiedlu akademickim Wino-grady. Władze uczelni i dzie-kanaty powinny w tym przy-padku pospieszyć studentom z jak najdalej idącą pomocą (wa)